

Oskary Miłosierdzia

W kruzgankach klasztoru oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie rozdano 25 lutego nagrody Miłosiernego Samarytanina.

Wręczył je kard. Stanisław Dziwisz. W tym roku kapituła wyłoniła zwycięzców i wyróżnionych spośród 40 kandydatur nadesłanych z całej Polski. O. Stanisław Wysocki, opiekun Wolontariatu św. Eliasza, organizatora konkursu, w rozmowie z „Tygodnikiem” podkreślił, że po raz pierwszy nagrodzono osoby prowadzące samarytańską działalność poza Krakowem. Zgłoszenia nadeszły z Warszawy, Zieleniej Góry czy Żywca.

Idea wzięła się z codziennej obserwacji pracy lekarzy i pielęgniarek, z potrzeby dostrzeżenia, że służbę zdrowia tworzą ludzie pracujący z powołania. Nagrodę mogą otrzymać pracownicy służby zdrowia, dla których pomoc cierpiącym jest nie tylko wypełnianiem obowiązków, oraz osoby, które bezinteresownie spieszą z pomocą bliźniemu w potrzebie. W pierwszej kategorii statuetkę otrzymała lekarka Agata Mamak, a wyróżnione zostały Bożena Gąsior oraz pielęgniarka Maria Tarnówka. W drugiej kategorii zwyciężył proboszcz parafii Leśna koło Żywca ks. Piotr Sadkiewicz, który zachęcił swych parafian do oddawania krwi oraz stworzenia banku dawców szpiku; propaguje też oddawanie organów do przeszczepu. Wyróżniono Romualda Mądrakiewicza z Warszawy, twórcę akcji „Wielka paka dla głodnego dzieciaka”. Laureat, zwany „Mikołajem”, mieszka w noclegowni dla bezdomnych, zbiera puszki, a zdobyte w ten sposób pieniądze przeznacza na paczki dla potrzebujących. W diecezjalnym Radiu „Józef” wzywa, by rodziny wzajemnie pomagały sobie w potrzebie. Jego motto to słowa prymasa Wyszyńskiego „Jesteśmy sobie ku pomocy.”

KATARZYNA TRACZ

GRZEGORZ KOZAKIEWICZ



Romuald „Mikołaj” Mądrakiewicz